

# KŁOSY.

Organ Związku Kółek rolniczych zachodnio-pruskich, wychodzący w sobotę.

Szczęść Boże!

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztę 75 fen. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od 1-linowego wiersza. Przy powtórzeniu udziela się stosownego rabatu. — Kółka od ogłoszeń siewów i bydła rozplodowego placą tylko 10 fen. od wiersza.

Treść numeru 26-go: Abonament. — Sejmik Kółek rolniczych. — Odczyt patronacki: Prawo hipoteczne. — Pielęgowanie karofli. — Zebrania. — Ogłoszenia. — Kwit.

## Abonament „Kłosów“ na nowy kwartał

czas odnowić. Formularz do abonamentu pocztowego załączamy. Kółka, które uważają za praktyczne sprowadzanie pod opaską całej ilości swoich numerów, niechaj się zwrócą prosto do drukarni S. Buszczyńskiego w Toruniu (Thorn — Brückenstr.) Przypominamy, że Kółka na zjeździe delegatów zobowiązały się dostarczyć każde przynajmniej 15 abonentów. Nawet w takim razie jeszcze druk i papier nie są zapłacone. Tymczasem są dotąd Kółka, które, nie wiadomo, czy z niedbałości, czy też z niewiadomości u siebie abonamentu tego nie zaprowadziły, gdyby nie to, że inne Kółka po 30–50 abonentów dostarczają, niedobór byłby bardzo znaczny. (L. P.)

## Sejmik Kółek rolniczych

w Pelplinie odbył się dnia 23 czerwca i udał się znakomicie. Wielki zjazd delegatów i gości z gorliwą uwagą słuchał odczytów wybornie opracowanych i opartych na gruntownej znajomości rzeczy. Każdy kto tych odczytów z uwagą wysłuchał wracał do domu prawdziwie pouczony, a zatem wzbogacony na duchu. Jeżeli tak było, to należy się gorące podziękowanie i trwała wdzięczność panom prelegentom; tę podziękę z tego tu miejsca w imieniu zebrania i w imieniu patronatu im wyrażamy, a wdzięczność w sercach zachowamy. — Byli to ks. Majka, ks. Witkowski i p. Domaradzki.

Do uświetnienia zebrania nie mało przyczyniła się osobistość przewodniczącego księdza proboszcza Batkiego. Senior ten naszego związku nie tylko swą sędziwą postacią dodał powagi, ozdoby i dostojności naszemu zebraniu, ale też swoją

łagodną energią w przewodniczeniu przyczynił się do tego żeśmy, nie gubiąc się w dyskusjach wy-czerpali porządek obrad bardzo duży w krótkim czasie, który nam był przeznaczony. Dzięki przewodnictwu nie brakło też zebraniu tej wesołości, która każde zebranie rolników znamionować powinna. Senior nasz jeszcze długie lata niech nam Patron.

## Sprawozdanie z przebiegu zebrania.

Wobec bardzo tłumnego zjazdu salka pana Sikorskiego, przeznaczona dla zebrania nie mogła objąć uczestników i trzeba było zebranie odbyć na śpichrzu na prędcie uprzątniętym.

Po zagajeniu wieca przez pana patrona zebranie powołało na przewodniczącego seniora naszego związku, zasłużonego ks. Batkiego, który objąwszy dziarską przemową urzędowanie, powołał do pióra p. Tadeusza Parczewskiego z Belna. Następnie przechodząc do 1 punktu obrad udzielił głosu p. patronowi.

Pan Patron w dłuższem przemówieniu uzupełnił przedłożone w nr. 25 „Kłosów“ sprawozdanie patronackie. Wskazał jak to zestawienie, umożliwiając porównanie, wyświeca zasługi dobrze prowadzonych kółek, a też i niedostatki kółek kulejących. Przyczynę niedomagania kółek niektórych patron tłumaczy niedostateczną gorliwością, lub też niedostateczną umiejętnością kierowników. Patron twierdzi, że według jego doświadczenia u nas klasy niższe mają stosunkowo więcej kultury od wyższych i dla tego Kółka te najbardziej kwitną, które się opierają na małorolnych naszych włościanach. Lud nasz i nasz włościanin ma gorące



pragnienie oświaty, szuka jej i jest wdzięczny za nią. Przyczyną tego może jest to, że lud i włościanie dużo się ruszają po świecie, gdzie widzą wielkie korzyści, które daje oświata. Nie można zdaniem patrona tego samego powiedzieć o średniorolnych naszych właścicielach. Jest to klasa, która odznacza Zachodnie Prusy pomiędzy wszystkimi dzielnicami polskimi, gdyż żadna nie może się poszczycić tak licznym i tak zamożnym średnim stanem ziemskim. Jak wszystkie stany średnie, tak też i nasz stan średniorolnej własności, byłby powołany, by stanowić **jądro** społeczeństwa, jego **rdzeń**, jego **oparcie**. Tymczasem nasi średniorolni właściciele nie mają **żadnego** znaczenia. Żałować tego tymbardziej należy, że są to ludzie osobno wzięci, przeważnie nader porządni, uczciwi, pilni, oszczędni, zapobiegliwi a przede wszystkim zamożni. Cóż! kiedy brak im dwóch właściwości, **oświaty** i **poczucia społecznego**. Przyczyna to nader ciasnych stosunków, w których żyją, nic nie widząc, nic nie słysząc, o nikogo i nic nie dbając. Wyrabiają się takim życiem właściwości, które zawsze w ciasnych stosunkach kwitną t. j. **zarozumiałość o sobie**, bo nigdy nie lepszego od siebie nie widzi, i **upór**: bo nigdy z obcem zdaniem liczyć się nie nauczył. Z tych 2 właściwości wypływa w obcowaniu z ludźmi **obraźliwość**, bo kto przywykł do tego, by zawsze w sobie widzieć najmądrzejszego, temu naturalnie ocena innych ludzi zawsze wydaje się niedostateczną. Dowodem jak mało średniorolni właściciele oceniają **oświatę** jest to, że nie skorzystali z starania patrona, by ich synów umieścić w bezpłatnych a doskonałych praktykach gospodarskich, że nie zgłaszali swych córek do szkół gospodarstwa domowego, które im patron wskazywał. I tak się dzieje, że młodzież nasza średniorolna po części **wykształceniem** bardzo mało od chłopskiego stanu się różni. Czem się wszakże **bardzo** różni i od stanu chłopskiego i od własnych rodziców, to szerzącem się zamiłowaniem do zbytku, do zabawy do użycia chwili. Oszczędność i pracowitość rodziców zaczyna zanikać.

Jeżeli tak jest, to błędne byłoby postępowanie Kółek, które by, oparłszy się na **tłumie** małorolnych włościan **odtrącały** od siebie średniorolną warstwę. Zdarzyło się to patronowi, że prezes Kółka tem tłumaczył nieobecność większej własności na swoim zebraniu, że o nich **nie dba**, bo tylko się ciągle obrażają, robią trudności, a pożytku z nich nie ma. Błąd to ogromny. Tylko silnym zespoleniem **wszystkich** stanów, rolnictwo może na silnych stanąć podwalinach. **Przyciągać** zatem każdy prezes powinien do Kółka i **małorolnych** i **średniorolnych** i pamiętać by z stanu średniorolnych wychować **kierowników przyszłych** naszego rolnictwa, nasze wzory, naszą inteligencją.

Bo któż, woła patron, podejmie się w niedalekiej przyszłości **kierownictwa** rzeszy rolniczej, jeżeli średniorolna warstwa do tego zadania nie dorosła, tego zadania nie podejmie!! Kierowników nam **brak**, a nie ochoty u ludu. Gdybyśmy mieli kierowników, o jakże inaczej by się rozwijała nasza organizacja!

Nieliczne jest grono duchownych, które u nas poczuwa się do obywatelstwa kraju, do społecznego obowiązku. Natomiast powiedzieć można, że to, co jest z nami, pracuje nietylko z **gorliwością**, ale z **zdemiewającą znajomością rzeczy**. Kółka przez duchownych prowadzone **ogółem** działają najwięcej. **Wielkorolna** własność jest u nas tak nieliczna że na niej samej związek oprzeć by się nie mógł. Większa liczba wielkorolnych właścicieli z chlubną gorliwością, a po części z znakomitym skutkiem oddają się pracy w naszym związku. Czytelnicy „Kłosów“ ich znają, bo ich nazwiska spotykają. I w tej klasie są wszakże **martwe** i **nieużyte** osobniki. A ci nie mają wymówki, że ich prace i obowiązki **zawodowe** nie pozwalają im na udział w kółkowym życiu — nie!! są to właśnie osobniki, które mają czas na wszystko, byle nie na kółko. Patron wyznaje, że prędzej już rozumie duchownych, którzy dla materialnego zysku i karyery cofają się od udziałów w naszych dążeniach, jak tak nazwanych „obywateli“, którzy li tylko z lenistwa i martwoty ducha stoją poza tem, co stanowi „obywatela“ t. j. obywatelskiej współpracy.

Patron proponuje połączyć nr. 3. porządku dziennego i referuje o wydawnictwie „Kłosów“. Wydawnictwo to wykazuje po 3 kwartałach **niedobór** 522 mr. 17 fen. Niedobór ten nie byłby powstał, gdyby **wszystkie** kółka abonowały **przynajmniej** tę ilość numerów, do których są zobowiązane. Za opieszałość takich kółek cały związek pokutować musi. Patron zapytuje się, czy wobec niedoboru wydawnictwa wogóle zaprzestać, czy może na letni kwartał je zawiesić.

Patron komunikuje odpowiedź „izby rolniczej“ w Gdańsku na wniosek swój, by kółka polskie wyposażać temi samymi korzyściami, które miemieckie są wyposażone.

Nareszcie przedkłada zebraniu „oznaczkę“ wyobrażającą symbole naszego związku „Kółko“ i „Kłos“ i wyraża przekonanie, że miło będzie członkom naszym, po tej oznaczce poznać się jako braci-kolegów, bo członków jednego związku.

Po przemówieniu pana patrona zawięzuje się dyskusja przede wszystkim na temat „Kłosów“. **Wszyscy** mówcy (p. i ks. Sobiecki, ks. Jankowski, p. Malczewski itd.) są za tem by nie zawieszać ani ustawać w wydawnictwie „Kłosów“, że lud przywiązał się do tego pisma, **chętnie go czyta**, a na-



wet doczekać się nie może niedzieli, kiedy się „Kłosy“ w ich ręce dostają. Głównie na Kaszubach są kółka, gdzie po 30 i po 40 numerów dochodzi i skwapliwie czytane bywają.

By ułatwić patronowi mozolną redakcję, obiecuje na wniosek p. Owsianego pewna liczba zebranych popierać go nadsyłaniem odczytów, p. i pp. Owsiany<sup>2</sup>, Robiński 2, ks. Schulz 1, ks. Sadowski 1, Domaradzki 2, ks. Witkowski 2, Jan Dębowski 1, Józef Freda 1, Andrzej Wołeszyński 1, Witold Śląski 1, Jerzy Śląski 1, Józef Biały, Brzostowski itd.

Następnie przewodniczący zarządził 10 minutową pauzę w celu spisania delegatów. Spis wykazuje następujący udział:

1) Patron. 2) Zastępca p. Domaradzki. 3) Skarbnik p. Donimirski. Wicepatroni: 4) Ks. Wróblewski. 5) Ks. Witkowski. 6) Ks. Podlaszewski. 7) Ks. Szydzik. 8) Pan Działowski. 9) Pan Mieczkowski. 10) Pan dr. Śląski. 11) Ks. poseł Łosiński. 12) F. Osowski, (pp. Czarliński i dr. Sobierajczyk nie mogli się stawić i nieobecność swoją wytłómaczyli.

Delegaci Kółek: Brodnica pp. Maciejewski i Chmielewski. Brusy, Chrzanowski. Chełmża, Czarliński i Mączyński. Drzycim, Kruczkowski i Kufel. Gostoczyn, Jaśtak. Grabowo lubawskie, ks. Jankowski. Grabowo kościerskie, ks. Cichocki i Freda. Jabłonowo, Miesikowski, Jankowski i Grabowski. Jeżewo, Bluhm, Zieliński, Parczewski Tadeusz, Parczewski Witold i Liszkowski. Kiszewa, ks. Lipski i Wojakowski. Klonówka, ks. Pałczyński, Kleina i Felski. Konarzyny, ks. Schulz, Dykier i Dubik. Kościerzyna, Piwnicki i Żynda. Kowalewo, Baniecki. Łasin, Cichocki i ks. Heese. Łęg, Kamiński, Odyn, Gibas, Pestka, Osowski, Kierzkowski i Wojda. Lidzbark, Olszewski. Lipusz, ks. Dunajski, Lisewo, Wojnowski i Buczkowski. Lubawa, ks. Majka i Owsiany. Mlewo, Łęgowski. Nowacerkiew, Bielecki i Mikowski. Nowemiasto, ks. Batke i Robiński. Papowo bisk. Möller i Jaroszewski. Papowo tor., Wołeszyński. Pinczyn, Pawłowski, Deręgowski, Modrzejewski, Gronowicz, Gibas i Knopik. Podstolin, Donimirski. Puck, ks. Muchowski z Oksywia i Jan Kur. Radzyn, Działowski, i Całbecki. Różanna, Kierzkowski i Wojda. Sianowo, Biały i Miotk. Siemoń, Jan Sczaniecki. Sierakowice, ks. poseł Łosiński, Gruba i Hoppa. Skórcz, ks. Podlaszewski, Halagiera, Kitowski, Glaza, ks. Szumann i ks. Kaszubowski. Starogard, Brzósowski, Lipski, Specht i Malczewski. Stawiska, ks. Wróblewski i Salmicki. Świecie, Dunajski, Różycki, Igliński Antoni i Igliński Franciszek. Sulęczyn, ks. Weiland i ks. Omańkowski. Tuchola, Bestyan i Gulgowski. Trzcian, Klein. Wiele, ks. Szydzik, Bruski i Dobek. Wrocki, ks. Spitzka i Prabucki. Wygoda, ks.

Sadowski. Zakrzewo, Krakowski i Pawłowski. Złotowo, Wieczorek. Zwiniarz, Speichert, ks. Wachowski, Zawadzki i Dębiński.

Nie obeszły sejmiku Kółka: Piaseczno (w obwodzie Pelplińskim!) Radownica (szkoda!) Starrytarg. Wąbrzeźno (coż to?) Wejherowo, Więcbork, trzeba było, chociaż to obydwie nowe Kółka. Zbiczno (czemu to Zbiczno się opuszcza?).

Oprócz wymienionych delegatów, byli także goście zaproszeni. Z prasy były reprezentowane „Pielgrzym“ i „Gazeta Toruńska“.

Przystępując do dalszych obrad udzielił ks. przewodniczący głosu ks. prob. Witkowskiemu do odczytu „o kredycie włościańskim“ Odczyt ten ks. odczytu „o kredycie włościańskim“. Odczyt ten ks. i wyczerpująco opracowany i do dyskusji nie dający miejsca; pan Patron wskazuje, że cel tego odczytu jest, by kółka sprawą uregulowania hipotek swych członków zainteresować. Odczyt będzie wydrukowany w „Kłosach“ i wszyscy abonenci z jego treścią zapoznać się będą mogli dla tego bliżej jej tu nie podajemy. W dyskusji zabierali głos p. Chrzanowski i ks. Jankowski.

Następny referat ks. prob. Majki „o robieniu doświadczenia z sztucznymi nawozami“ nie mniej zyskał gorące uznanie i wdzięczność zebrania i ten odczyt wyjdzie w „Kłosach“, zatem poprzestajemy tu na wzmiance, że p. patron w dyskusji uznał sprawę nawozów sztucznych, i znakomitą naukę ks. Majki za jedną z najważniejszych spraw rolniczych, to nie tyle się pieniędzy nie traci, jak na nieumiejętne sypanie sztucznych nawozów.

W dyskusji zabierali głos ks. poseł Łosiński, p. Bestyan i inni.

W trzecim odczycie wskazał pan wicepatron Domaradzki na środki, jakimi zebrania kółkowe ożywić można. Ożywionego i barwnego odczytu słuchało zebranie, pomimo zmęczenia długimi a tak poważnymi obradami z wielką uwagą, a wierszowane zakończenie nagrodziło burzą oklasków.

W końcowym przemówieniu przypomniał p. patron, by wciągać i kobiety nasze do naszych Kółek i proponuje w dalszym ciągu, by zebranie zamiast w Pelplinie odbywać wędrownie, a upatrywać miejsca, dokąd nietylko dojazd nie zbyt trudny, ale gdzie też miejscowe Kółka poczuwać się będą, do pewnej gościnności wobec zjazdu, i zjazd ten z pewną godnością przygotowują. Zapraszał p. patron na przyszły rok do Tucholi na co zebranie z chęcią się zgodziło, obiecując równie licznie jeżeli nie liczniej się stawić.

Na koniec ks. przewodniczący wyznał, że nie pamięta by w długim swoim życiu był na tak pouczającym i pięknym zebraniu, i w gorących słowach podziękował p. patronowi za jego działalność. Po gromkim „Niech żyje“ na cześć pa-



trona, pożegnał tenże zebranie pozdrowieniem ról-  
ników „**Szczęść Boże**“.

Tadeusz Parczewski.

Pelplin, d. 23-go VI. 1909.

## **Prawo hipoteczne.**

(Opracował ks. Witkowski w Mechowie.)

(Dokończenie).

### § 24. Spowiedzenia hipoteki.

O spowiedzeniu hipoteki była już wzmianka w num. 11 § 8. Mówiliśmy tam, iż prawo spowiedzenia hipoteki wyklucza się zwykle dla wierzyciela na pewną liczbę lat, jeżeli dłużnik procent regularnie płaci, dalej, że spłatę hipoteki poprzedza zwykle ćwierć albo pół roczne spowiedzenie. Tutaj odpowiemy sobie na pytanie, w jaki sposób spowiedzenie nastąpić powinno z strony

#### 1. Wierzyciela.

##### a. Komu trzeba spowiedzieć?

Z reguły właścicielowi zastawionej nieruchomości, jeżeli tenże zarazem jest dłużnikiem osobistym. Jeżeli dłużnik zastawowy a osobisty nie jest jedną i tą samą osobą, spowiada wierzyciel dłużnikowi, jeżeli chce się zaspokoić tylko z przedmiotu zastawu, chcąc się zaś trzymać dłużnika i zastawowego i osobistego, winien hipotekę spowiedzieć jednemu i drugiemu. Spowiedzenie hipoteki (z wyjątkiem hip. upewniającej) wobec samego tylko dłużnika osobistego nie powoduje jeszcze jej płatności.

Nie zawsze rzeczywistym właścicielem jest ten, który jako taki w księdze gruntowej jest zapisany. Nie obchodzi to jednak wcale wierzyciela hipotecznego, wystarczy zupełnie, jeżeli spowie zapisanemu dłużnikowi, chociaż by nawet wiedział, iż tenże rzeczywistym właścicielem nie jest. Rozumie się, iż spowiedzenie wobec prawa i wtenczas jest ważne, jeżeli wierzyciel spowie rzeczywistemu, aczkolwiek nie zapisanemu właścicielowi nieruchomości.

##### b. Kto powinien spowiedzieć?

Właściciel, któremu pretensya się należy. Pełnomocnik winien na żądanie dłużnika przedłożyć dokument, upoważniający go do spowiedzenia w imieniu wierzyciela.

##### c. Jak trzeba spowiedzieć?

Można spowiedzieć albo ustnie albo piśmiennie. Wierzyciel powinien się jednakowoż tak urządzić, aby w danym razie miał w ręku pewny dowód. Kto spowie przez komornika sądowego, może w danym razie dłużnikowi wytoczyć powództwo na zasadzie dowodu piśmiennego (Urkundenprozess). Mogło by się zdarzyć, iż właściciel zastawowy pójdzie w świat, n. p. do Ameryki,

albo miejsce pobytu jego nieznane, albo tymczasem niewiadomo, kto jest właścicielem zastawionej nieruchomości. W takich przypadkach sąd, do którego obwodu nieruchomość należy, na wniosek wierzyciela mianuje zastępcę (Kündigungsvertreter). Spowiedzenie wobec takiego zastępcy skutkuje tak samo, jak wobec samego właściciela.

#### 2. Dłużnika.

Dłużnik powinien spowiedzieć właścicielowi hipoteki. Hipotekę księgową spowiada się z reguły zapisanemu w księdze gruntowej wierzycielowi, listową zaś temu kto się jako właściciel listu hipotecznego należycie może wylegitymować. Jeżeli zaś dłużnik ani z księgi gruntowej ani w inny sposób obecnego właściciela listu odnaleźć nie jest w stanie, może spowiedzieć temu, który mu jako ostatni prawny nabywca listu był znany.

### § 25. Jak się ściga hipotekę?

Wierzyciel hipoteczny, chcąc się zaspokoić z zastawionej nieruchomości, winien wystąpić z skargą zastawową przeciw temu, który w księdze gruntowej jako dłużnik zastawowy jest zapisany, chociażby tenże w rzeczywistości nie był właścicielem nieruchomości. Ponieważ pretensya hipoteczna zwykle wynosi więcej niż 300 mr., skargę podaje się do sądu ziemiańskiego, do którego obwodu zastawiona nieruchomość należy. Z praktycznych względów zaleca się wytoczenie powództwa na zasadzie dowodów piśmiennych. Uzyskawszy wyrok wykonalny powinien wierzyciel poprosić o wypis wyroku, zaopatrzone przez sekretarza sądowego w przypisek wykonawczy (Vollstreckungsklausel) i kazać go przez komornika sądowego doręczyć dłużnikowi zastawowemu. Jeżeli wierzyciel obierze drogę postępowania upominalnego (Mahnverfahren), powinien wystarać się u sądu okręgowego (Amtsgericht) o rozkaz zapłaty (Zahlungsbefehl), a w razie dłużnik w ciągu tygodnia licząc od dnia, w którym rozkaz odebrał, nie założył protestu, o nakaz egzekucyjny (Vollstreckungsbefehl). Jeżeli w księdze gruntowej znajduje się następujący dodatek (o którym mówiliśmy już w num. 11 § 8 cyfr. 4): „na podstawie hipoteki przeciw (każdorazowemu) właścicielowi nieruchomości dozwolone jest natychmiastowe wykonanie przymusowe“, postępowanie procesowe jest zbyteczne; wystarczy zupełnie, jeżeli wierzyciel poprosi o wykonalny odpis tego dokumentu i każe go przynajmniej 24 godzin przed wykonaniem przymusowem dłużnikowi doręczyć.

Wierzyciel przewiduje, iż zastawiona nieruchomość sama całej pretensyi hipotecznej włącznie kosztów i procentu nie pokryje. W takim razie zaleca się obok skargi zastawowej wytoczyć jeszcze skargę osobistą. Jeżeli właściciel zarazem jest dłużnikiem osobistym, można jedną skargę z



drugą połączyć. Skargę podaje się do tego sądu okręgowego, do którego nieruchomości należy, zarówno, czy właściciel w tym samym obwodzie mieszka, czyli nie. Jeżeli zaś dłużnik zastawowy, a osobisty nie jest jedną i tą samą osobą, wolno obie skargi połączyć, jeżeli dłużnik osobisty mieszka w tym samym obwodzie sądowym, do którego zastawiona nieruchomość należy, w przeciwnym razie należy przeciw dłużnikowi osobistemu osobną wnieść skargę, i to do sądu, w którego obwodzie mieszka.

Mając w ręku tytuł wykonalny, może wierzyciel stawić do sądu okręgowego, do którego obvodu nieruchomość należy, wniosek o zarządzanie przymusowej sprzedaży albo przymusowej administracji. Z ostatniego środka robi się zazwyczaj wtenczas użytek, jeżeli idzie o procent, z którym dłużnik zbyt często lub długo zalega, albo o stosunkowo małą tylko pretensją hipoteczną, tak iż należytość dogodnie z przychodów nieruchomości pokryć można; dalej, jeżeli zachodzą okoliczności, dla których zaleca się odłożenie przymusowej sprzedaży na czas dogodniejszy; albo jeżeli się chce zapobiedz, aby dłużnik komornego lub dzierżawy, zamiast na zaspokojenie wierzycieli hipotecznych, nie zużył na własną korzyść.

Wolno też wierzycielowi stawić wniosek o równoczesne zarządzanie i sprzedaży i administracji przymusowej. Połączenie jednego i drugiego środka przymusowego zaleca się mianowicie wobec dłużnika lekkomyślnego i nieuczciwego, aby tenże przynależnościami i przychodami nieruchomości nie rozporządzał na niekorzyść hipotekariusza.

Z przedmiotu zastawu zaspokoić się może wierzyciel tak co do kapitału jak i bieżącego oraz zaległego procentu. Z nieruchomości pokrywa się dalej koszta spowiedzenia hipoteki, ale tylko wtenczas, jeżeli się ją spowiedziało właścicielowi, nie dłużnikowi osobistemu. Nieruchomość odpowiada nareszcie za wszelkie koszta, powstałe z procesowego dochodzenia prawa z hipoteki, o ile się odnoszą do długu zastawowego. Dlatego nie odpowiada nieruchomość za koszta, powstałe z skargi, wdrożonej osobno przeciw dłużnikowi osobistemu. — Przykład: Ignacy otrzymał z Banku pożyczkę wekslową w wysokości 4000 mr. za odpowiednią podkładką hipoteczną. Ponieważ już po upływie pół roku nie może się uiszczyć z procentu a nadto okazał się pijakiem i marnotrawcą, Bank wnosi przeciw niemu skargę wekslową, a uzyskawszy w krótkim czasie wyrok prawomocny, wystawia nieruchomość na subhastę. Za koszta skargi wekslowej nie odpowiada w tym razie nieruchomość, bo skarga wekslowa była skargą osobistą. Aby uchronić Bank od możliwych strat, zaleca się, pożyczki wekslowe — jak tego zresztą

wymaga § 1187 kodeksu cywilnego — dawać tylko na hipotekę upewnijającą, a granice tejże tak daleko po nad kwotę udzielonej pożyczki wysunąć, iżby hipoteka i procent i wszelkie koszta pokryć mogła.

## § 26. Postępowanie wezwania jawnego (Aufgebotsverfahren).

1. Ignacy przychodzi do Banku i prosi o pożyczkę w wysokości 1000 mr., ofiarując w zamian zastawienie hipoteki upewnijającej na swej nieruchomości, przedstawiającej wartość 21000 mr. Ponieważ zaręcza, iż długi hipoteczne wynoszą tylko 10000 mr., może pożyczkę dostać. Idzie więc z członkiem Zarządu na sąd, aby dać zapisać dla Banku hipotekę. Tu przekonuje się ku swemu niemałemu przerażeniu, iż oprócz owych 10000 mr. zapisane jeszcze są w księdze gruntowej z hipoteki na 1800 i 2000 mr., z których pierwsza stoi lat 57, druga 38. Oczywiście obie te hipoteki już dawno spłacone, gdyż w ostatnich 23 latach nikt się u Ignacego ani o kapitał ani o procent nie zgłaszał. Czem sobie tłumaczyć, że obie hipoteki, chociaż już dawno spłacone, stoją jeszcze w księdze gruntowej? Jeden z poprzedników Ignacego, który je spłacił, albo nie żądał od wierzyciela kwitu wymazalnego, albo go dostał ale dług zapomniał dać wymazać, albo też mając kwit wymazalny w ręku, naumyślnie hipoteki w księdze gruntowej pozostawił, kalkulując tak: gdybym sędziemu powiedział, iż hipoteki spłacone i poprosił o przepisanie ich na moje imię, to by się zamieniły na hipoteki właściciela albo raczej na długi gruntowe, wtenczas każdy wierzyciel mógł by mi je na mocy wykonanego tytułu zająć, dlatego kwit wymazalny starannie będę przechowywał, nikt się nie dowie, iż hipoteki spłacone, w razie potrzeby zaś skorzystam z otwartego kredytu; gdybym znów hipoteki zaraz kazał wymazać, to by następujący hipotekariusze zajęli ich miejsca, a ja temsamem pozbawił bym się najpewniejszego środka do uzyskania w razie potrzeby nowego kredytu.

Ignacy chciał by teraz koniecznie posiadłość swą z tych dwóch hipotek oczyścić: jak powinien sobie postąpić? Niechaj stawi u sądu, do którego posiadłość jego należy, wniosek o wdrożenie postępowania wezwania jawnego celem wykluczenia wszelkich praw nieznanego wierzyciela. Wnioskodawca powinien sędziemu udowodnić, iż

a. wierzyciela nie zna. Jeżeli wierzyciel znany, tylko miejsce pobytu jego nieznanne, postępowanie wezwania jawnego niedozwolone. Nieznanemu wierzycielowi równa się, kto praw swoich do hipoteki udowodnić nie może.

b. w przeciągu ostatnich 10 lat żaden zapisek odnoszący się do hipoteki, do księgi grun-



towej nie został wniesiony. Jeżeli księga grun-  
towa wykazuje kalendarzowo oznaczony termin  
płatności pretensji hipotecznej, natenczas dzie-  
sięciolecie rozpoczyna się dopiero z upływem  
tegoż dnia płatności.

c. w tem dziesięcioleciu przez żadną od-  
płatę kapitału, płacenie procentu, danie pewno-  
ści lub inny, przerwanie przedawnienia za so-  
bą pociągający sposób, roszczeń wierzyciela do  
hipoteki nie był uznał. Dla uwiarogodnienia  
żąda sąd zwykle od wnioskodawcy zapewnienia  
w zakład przysięgi. W razie wnioskodawca po-  
wyższe trzy powody stawić może, sędzia w do-  
datku do orędownika refencyjnego wzywa nie-  
znanego wierzyciela, ażeby do pewnego termi-  
nu się zgłosił, w przeciwnym razie wszelkie pra-  
wa do hipoteki utraci. Jeżeli do wyznaczonego  
terminu nikt się nie zgłosił, sędzia wydaje wyrok  
wyłączalny (Ausschlussurteil), na podstawie któ-  
rego wnioskodawca nabywa hipotekę.

2. Franciszek ma na swej posiadłości starą  
hipotekę; uciulawszy sobie odpowiednią sumę,  
chciałby hipotekę spłacić, ale nie wie komu, gdyż  
wierzyciela nie zna. Stawia więc u sądu, do któ-  
rego obwodu posiadłość jego należy, wniosek o  
wdrożenie postępowania wezwania jawnego. Po-  
winien sędziemu udowodnić, iż

a. jest właścicielem obciążonej nierucho-  
mości,

b. ma prawo do zaspokojenia wierzyciela  
albo do spowiedzenia hipoteki.

c. wierzyciela nie zna,

d. gotów deponować (złożyć) należącą wie-  
rzycielowi sumę t. j. cały kapitał hipoteczny  
oraz procent najwyżej za 4 lata aż do dnia wy-  
roku wyłączalnego. Nadto musi wnioskodawca  
oświadczyć, iż na korzyść wierzyciela zrzeka się  
zwrotu deponowanej sumy.

Skoro wnioskodawca te 4 warunki spełni, sę-  
dzia ogłasza wezwanie jawne, z zastrzeżeniem, iż  
skoro potrzebna suma zostanie deponowana, wie-  
rzycielowi wolno się już tylko deponowanej sumy  
trzymać a nie zastawionej nieruchomości, i to  
tylko wtenczas, jeżeli się w przeciągu 30 lat, licząc  
od dnia wydania wyroku wyłączalnego, z miejsca  
złożenia zgłosi. Skoro do wyznaczonego przez  
sędziego terminu nikt się nie zgłosił a wnioskod-  
awca złożył potrzebną sumę, sędzia wydaje wy-  
rok wyłączalny, a hipoteka przechodzi na tego,  
który w dniu wydania wyroku jest właścicielem  
nieruchomości; równocześnie list hipoteczny, znaj-  
dujący się w ręku wierzyciela, traci wszelką war-  
tość. Jeżeli wierzyciel w przeciągu 30 lat nie zgło-  
si się po swą należytość, złożoną sumę należy  
zwrócić depozytaryuszowi, jeżeli się o nią upo-

mni, chociaż się jej swego czasu na korzyść wie-  
rzyciela był zrzekł. —

## Pielegnowanie kartofli.

Napisał Domaradzki.

Od czasu zasadzenia aż do wzejścia kartofli  
powinniśmy się starać zielsko zniszczyć odpowie-  
dnia uprawą. Nie należy więc czekać aż zielsko  
się zaweźmie, tylko starać się powinniśmy zni-  
szczyć je w pierwszych początkach jego rozwoju.  
Jak tylko więc kiełki zielska, lub pierwsze jego  
listki się pokażą należy kartofle bronować ener-  
gicznie, im mielej zaś kartofle zasadzone, tem lżej-  
szych bron użyć należy. Odpowiednio do ciężko-  
ści gleby i stopnia jej zachwaszczenia bronować  
musimy nieraz i dwa do trzy razy. Za broną na-  
turalnie powinno się bezpośrednio wybronowane  
kartofle posadzać nieczekać zaś dopóki zwiędną  
lub wrony je podziobią. Gdy kartofle do tyle po-  
wschodzą, że redliny dobrze się odznaczają, należy  
niezwłocznie przystąpić do pielienia tak zwanemi  
jeżami lub gęsiemi nóżkami, by zielsko do reszty  
wytępić, obróbka taka kartofli potrzebną jest nie-  
raz i na czystej roli i to wtenczas, jeżeli po de-  
szczu a następnej suszy na ściślejszych ziemiach  
skorupa się utworzy, by dostęp powietrzu ułatwić.  
Następną robotę w pielęgnacyi kartofli jest redle-  
nie, które jak najspieszniej wykonać należy, by  
po 3 tygodniach od czasu wzejścia kartofli wszel-  
ka robota pociągowa koło nich ustała. Na bar-  
dzo lekkich i przepuszczalnych ziemiach obejdzie  
się nawet zupełnie bez redlenia, trzeba natomiast  
wtenczas głębiej sadzić kartofle i to na 15 cm.  
Doświadczenia prof. Wolnego wykazały, że im  
mielej kartofle były sadzone tym korzystniejszy  
na nie redlenie wpływ wywierało, przy głębokiem  
sadzeniu kartofli, redlenie wprost było szkodliwe.  
Nie należy redlić prędzej dopóki zachodzi obawa  
przyredlenia kartofli. Podczas suszy i na lek-  
kich ziemiach nienależy redlić zbyt głęboko i re-  
dlić tak, by radlonki możliwie jak najszersze były  
aby mogły w razie deszczu jak najwięcej go zatrzy-  
mać. Jednorazowe redlenie ponajwiększej części  
wystarczyć powinno, dwa razy redlić pożytecznem  
być nie może dla bardzo późnych gatunków, zwła-  
szcza na ziemiach ścisłych, lecz i wtenczas drugie  
redlenie najpóźniej w 14 dniach po pierwszym re-  
dleniu wykonać należy. Wiem, że wielu jest in-  
nego zdania, twierdząc że mieli przy kilkorazowym  
redleniu dobre urodzaje, radzę tym by się przekonali,  
że przy jednorazowym redleniu urodzaje będą  
znacznie lepsze, jeżeli tylko, co jest nieodzowne,  
do czasu redlenia zielsko pilnie tępić będą a rolę  
dobrze i głęboko na zimę zorzą. Mojem zdaniem



kilkorazowe redlenie wymyślili ci wygodni rolnicy, którzy do czasu wzejścia kartofli nie umieli wytepić zielska.

Dokładne pomiary wykazały, że korzenie (zwłaszcza te włoskowate, cienkie, zwane stolonami) kartofli w pierwszym okresie rośnięcia tak są długie, jak roślina wysoka. Jeżeli więc rzędy zasadzonych kartofli są n. p. 23 cale od siebie odległe, a w 14 dniach po wzejściu kartofli nać tychże przy normalnym rozwoju 9 cali wysoka, to przestrzeń pomiędzy dwoma krzami  $9 + 9 = 18$  cali pokryta korzonkami kartofli, tak że dla radła 5 tylko cali wolnych pozostaje. Jasnym więc jest, że redląc dwa i trzy razy urywamy tylko korzenie i włoskowate pędy (stolony) kartofli i nie pożytek lecz szkodę wyrządzamy.

Po zredzeniu ostatecznym kartofli należy jeszcze z reszty zielska ręką wypielić, bacząc na to by robotę tę uskutecznić, zanimby zielsko siew dostało w danym zaś razie zielsko nie zostawiać w redlinach zwłaszcza osiet i łapuchę, tylko wynieść na brzeg pola i następnie zwieść na kompost.

### Z e b r a n i a.

— W Straszewie — Kółko rolnicze uchwaliło na zesłem zgromadzeniu, aby zgromadzenie się

nie odbyło w zwykłym lokalu, lecz zwiedzanie gospodarstwa. Takowe odbędzie się w Tomanie u p. A. Kweli w niedzielę po połud. o godz. 5-tej 27 b. m.

— W Pucku — Kółka rolniczego w niedzielę 27. b. m. o godz. 5 po połud. w zwykłym lokalu.

— W Brusach — Kółko rolnicze urządza w miejsce zebrania zwiedzenie gospodarstwa pana Pieluchy w Dombrowce w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 4 po połud. Dla bardzo ważnej sprawy, udział wszystkich członków pożądan.

— W Kościerzynie, — Kółka roln. w niedzielę 27 b. m. w lokalu p. Muchowskiego o godz. 1 po południu. Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie delegata z sejmika Kółek rolniczych w Pelplinie. 3) Wspólne zamówienie zapotrzebowania węgla na opał.

— W Więcborku — Kółka rolniczego w niedzielę, 4-go lipca o godz. 1 po połud. na sali pana Rywołta.

— W Siemoniu — Kółka rolniczego w niedz. 27 b. m. o godz. 4 i pół po południu na sali p. Redmerowskiego.

— W Drzycimiu — Kółka rolniczego w niedzielę, dnia 27-go b. m. o godz. 1 po południu na sali p. Schramkego.

# Centralna drogerya C. Nagórski w Starogardzie (Pr. - Stargard),

poleca po najtańszych cenach:

(7)

Świece ołtarzowe czysto woskowe, jak również stearynowe i ceresynewe z dobrego i twardego materiału, nie kapiące.

Specjalny olej do lamp wiecznych podwójnie rafinowany.

Wyborne knotki i kadzidła balsamiczne.

**Wszelkie przesyłki od 20 mr. wysła się franko pocztą lub koleją.**



## Bardzo zadowolony

każdy hodowca trzody chlewnej, gdy świnie są zdrowe, pasą się i prędko rosną. Cóż pocnie jednak, gdy świnie żreć nie chcą i zamiast rosnąć i tuczyć się — w oczach marnieją?

Każdy rozsądny hodowca, dodaje wtenczas do paszy znany od lat jedynie rzetelny środek dla świń: (10)

## „Smakotuk“



gdzie niema wysłać worek próbny, worek 10 funtowy za 4 mr. franko w dom:

**Alchemia Laborat.  
Klimek & Co., Graudenz.**

który daje smak tuczy, pożywia i stwarza niebywałe ciężary tuczniaków. — Tysiące uznań i pochwał z najdalszych stron, są najlepszym dowodem dobroci „Smakotuka“. Do nabycia we wielu aptekach i drogeryjach,

Reperatory wszelkie uskutecznia się.

Skład machin i narzędzi  
rolniczych fabryki

**H. Cegielski** Tow. akc. w Poznaniu,



poleca  
żniwiarki  
i kosiarki  
oryginalne  
angielskie  
„Albion“,

grabie „Tryumf“ i „Pantera“, młocarnie parowe, elewatory, bukowniki, prasy do słomy, pługi dwuskibowe stalowe „Rekord“, walce wszelkich systemów i t. d. po cenach fabrycznych. (656)

Wielka wystawa machin i wszelkich narzędzi rolniczych zawsze na składzie w Grudziądzu.

**Franc. Całbecki**

Grudziądz. (Graudenz)

ulica Pohlmannna nr. 19

Telefon 211.

Wielki zapas części rezerwowych do żniwiarek „Albion“ i Mc. Cormick.

## „Ceres“

**Towarzystwo handlowe i komisowe  
w Gdańsku**

Adr. telegr. Handelsceres

Telefon nr. 682

**dostarcza**

po najtańszych cenach wszelkie sztuczne nawozy, artykuły pastewne, makuchy, węgle i t. d.,

**zakupuje**

wszelkie gatunki zboża i nasion płacąc najwyższe ceny giełdowe. (8)

## Każdy palacz

i znawca powinien się przekonać o dobroci moich prawdziwie rosyjskich

**papierosów,**

które wysłać każdemu na próbę

**200 sztuk za 4 marki**

franko pod zaliczką w 2 gatunkach: lekkim i mocnym. Niepodobające się papierosy przyjmę chętnie z powrotem (9)

**W. Prusinkiewicz,** fabryka papierosów,  
**Pr. Starogard.**

## Formularz do zapisania „Kłosów“

na trzeci kwartał 1909.

Załączony kwit prosimy odciąć, podpisać i oddać na pocztę lub listowemu wraz z pieniędzmi.

### Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt die Zeitschrift „Kłosy“ aus Thorn (13. Nachtrag zur Preisliste) für das III. Quartal 1909 und zahle an Abonnement 75 Pf. (u. 12 Pf. Bestellgeld).

Imię, nazwisko i adres zamawiającego.

Obige 75 Pf. (und 12 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt

den ..... 1909

Kaiserl. Post .....